

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU” w Krakowie, księgarnia... Prenumeratę przyjmują: w Krakowie, księgarnia... w Warszawie, księgarnia... w Petersburgu, księgarnia...

Cena wychodzić codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Główna redakcja, ul. Szpitalna 10, w Krakowie... Prenumeratę wyceniono w następujący sposób:

Przedpłata na „CZAS” od dnia 1-go Lipca 1882 r. Z przesyłką pocztową w państwie Austriackim: na pół roku 28 marek, na kwartał 14 marek, na 1 miesiąc 6 marek.

to z wielkiej ilości materij eksplojujących, jaką na Wasilewskim Ostrowie i w domach osób aresztowanych znaleźli i z tej okoliczności, że pochwycili wszystkich, do których mieszkań dochodziła sieć urzędzonych telefonów, aby się w czasie zachodzącego niebezpieczeństwa ostrzegali mogli.

KORESPONDENCA „CZASU.” Lwów 25 czerwca. (§§) Gdybym był zaraz w piątek napisał co o X. Naumowiczu na podstawie tego, co on zeznał i jak się przytem przedstawił publiczności tłumnie zebranej w sali sądowej, byłbym musiał w sobotę wszystko odwołać.

Wszystko, co się nie zgadza ze stanowiskiem uprzywilejowanym Wyp. Porty względem Egiptu, oraz z prerogatywami chedywa i z traktatami zawartymi między rządem egipskim i mocarstwami, jest wykluczone samo przez się z obrad i nie może być przedmiotem jakiegobądź transakcji.

Życie państwowe rosyjskie było wzburzone ostatnimi czasami rozprawami o rzeczach pierwszorzędnej wagi. Zjawiały się uparte głoski o przedmiocie zwolnienia ziemskiego soboru tej sui generis rosyjskiej konstytucji.

Dotąd wszystko stanowiło tylko opis przedmiotowy. Czy X. Naumowicz dobrze zrobił rozprawiąjąc z Iwanem Spunderem na temat broszury La Pologne et les Habsbourg, czy pozostał w akcyi swojej zawsze Szwajcarem tylko, czywiście Szwajcarem słowiańsko-austriackim, to w zupełności należy do pp. przysięgłych.

Idealy pozostają idealami, powiedział wczoraj prokurator X. Naumowiczowi. Ten realizm prokuratora i tutaj trzeba zastosować, bo X. Kaczała zamiast iść za Smolką na kopiec, pójść wie śród sam — do sądu, na rozprawę z hr. della Scala, który obrażony zarzucą mu przez X. Kaczała w Dile insynacyjną autorstwa całego hinciliczu zapałował przed sąd i autora i redaktora Procesu X. Kaczały przerywa proces o zdradę stanu na 2-3 dni całkiem niepotrzebnie, bo sprawa hincilicka tak się już wyjaśniła, że niema o co procesować się osobno.

wskutek bardzo szczęśliwego pytania radcy Majewskiego, że Rzym nie narzucał Kościółowi nunijskiemu „należitości” łacińskich, lecz zezwalał na nie, gdy się w tej mierze odnosili do niego różni biskupi ruscy.

Wiedeń 25 czerwca. Pierwsze posiedzenie konferencji odbyło się wczoraj w Terapii u hr. Corti. Telegram donosi, że na tem posiedzeniu zostały wypelnione pewne formalności, i negocjacje rozpoczęły się dopiero dzisiaj.

Żyć państwowe rosyjskie było wzburzone ostatnimi czasami rozprawami o rzeczach pierwszorzędnej wagi. Zjawiały się uparte głoski o przedmiocie zwolnienia ziemskiego soboru tej sui generis rosyjskiej konstytucji.

Główny udział w ułożeniu przyszłej oryginalnej konstytucji rosyjskiej przyjmował generał Fadiejew, autor wielu broszur politycznych i znanej księżki, wydanej po katastrofie 13 marca „O społecznym stanie Rosyi.”

Dymisjonowanemu został za ministerstwa Loris-Melikowa i tę dymisję, przyjętą z zapalem przez przeważną część społeczeństwa rosyjskiego, licząc prawie za największą zasługę Loris-Melikowski z wszystkich, co zrobił.

Nieszczęśliwi żydzi oledchną po oddaleniu się hr. Ignatiawa z areny państwowej. Hrabia Tolstoj jest na tyle człowiekiem porządku, że nie dopuści samowoli mas. We wszystkim innym oczekiwany jest zupełny zastój i królino niewolność, nie co do polityki rządu, bo się ona dostatecznie wykazała przez nominację hr. Tolstoj, lecz odnośnie do tego, jak daleko zajdzie represya.

Sprawy zagraniczne. Rosya.

Procesa. W Kijowie od kilku dni, jak donosi Trud, prowadzi z rozkazu carskiego śledztwo tajny radca Charlamow z Petersburga przeciw wojskowym obwinionym o polityczne występstwa.

Jen. ks. Kantakuzen przyniesiony został na pomocnika naczelnika sztabu okręgu warszawskiego.

Nowa taryfa celna uwalnia od cła wszelkie wyroby szwajcarskie i rezbarskie z marmuru, brązu, miedzi i innych metali, mianowicie: statuy, biasty, płaskorzeźby, urny, pomniki itp. przedmioty.

Przekupstwo. Do jakiego stopnia łapówki i kubany grają w Rosyi, dowodzi pomiędzy innymi fakt następujący: W d. 26 maja r. b. jak donosi Sarat. Dniev. W Atkarsku stał się fakt skandaliczny: sędziowie przysięgli wzięli łapówkę.

Kraków 26 czerwca.

Przegląd Polityczny.

Wiener Ztg ogłasza nadanie arcybiskupowi Ganglbauerowi tytułu tajnego radcy, ustawę względem wspomnianych wód i sieroć po poległych w kampanii pacyfikacyjnej i rozporządzenie całego ministerstwa zawieszające w okręgu kotarskim w Dalmacji sady przysięgłych na rok jeden, tudzież kilka zmian zaszytych w obsadzeniu urzędów w prowincjach południowych.

Deputowani do Rady państwa Kuranda, Jaques, Hoffer, Weillor, Edlbacher, Foltz zamierzają w końcu lata zwołać zgromadzenie wyborcze w swoich okręgach wyborczych, aby zdać sprawozdanie ze swych czynności. Prawdopodobnie będzie to znów agitacyjka coroczna przeciw rządowi, która jednak z każdym rokiem staje się śmieszniejsza.

W sprawie tyrolskiej posel Falk postawił wniosek o zmianę ordynacyi wyborczej gminnej, mianowicie w tym kierunku, aby prawo wyborcze członków gminy uformowała ustawa krajowa. Blizsze szczegóły tego wniosku nie są jeszcze w tej chwili znane, z gniewu atoli N. fr. Presse wniosek można iż chodzi tu o wykonywanie prawa konstytucyjnego zastrzeżonego. Sprawę reformy wyborczej poruszył także posel Tonkii w sejmie Gorycyi.

Węgry. W ostatnich dniach przyszło już nawet do aresztowań w Peszcie, ponieważ wykryto odzewy podburzające.

W salach Muzeum przemysłowego w Wiedniu obchodzono uroczystość czterechstuletniej rocznicy zaprowadzenia pierwszych drukarni w tem mieście. Z uroczystością pamiątkową połączona była wystawa historyczna druków wiedeńskich.

Chociaż opozycja przeciw francuskiemu ministrowi finansów wzrasta tak w Izbie, jak w kraju, odniósł on jednak świeżo w komisji budżetowej znaczne zwycięstwo. Wiadomo, że Leon Say zawarł z koleją Orleanską ugodę o spłaceniu pożyczki rządowej, udzielonej jej dawniej w kwocie 250 milionów franków i spłatę tę wstawił w budżet na rok bieżący celem wyrównania deficytu spowodowanego ogromnymi sumami, jakie na żądanie Freycinet'a wyznaczone zostały na roboty publiczne.

Subskrypcya na szkoły chrześcijańskie we Francyi otwarta przez dzienniki katolickie przeszła już sumę miliona. Pierwsza inicjatywa wyszła od p. Saint Genest znakomitego publicyisty pisującego w Figaro. Świeżo odbyło się w Paryżu posiedzenie stowarzyszeń katolickich, na którym senator Chesnelong wobec 2000 słuchaczy wypowiedział bardzo świętą mowę, zachęcając do wytrwania i dalszych ofiar „dla obrony dziecka” od wychowania pogańskiego. Składki na szkoły chrześcijańskie płyną dalej.



z propozycją, aby podsądni zapłacili 10 rubli a będą niewinni. Podsądni ulegli pokusie i złożyli na ręce jednego z sędziów rubla jako zadatek, obiecując wypłacić należność po ogłoszeniu wyroku niewinniającego. Podsądnych skazano, a przeto kończył mówiący, upraszam o ukaranie sędziów za przekupstwo. Cisza zaległa salę. Prezydencyjny wezwał do stołu sędziów przysięgłych i podsądni pięciu z nich wskazali. Schwytani na gorącym uczynku sędziowie przyznali się do winy. Odpowiedni protokół spisano.

### Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 czerwca.

Korowód z pochodniami, urządzony przez młodzież szkoły sztuk pięknych, odbył się na csepę Jana Matejki w sobotę wieczorem, jako w dniu jego imienin. Korowód poprzedzała muzyka z Wieliczki, za nią jednak konno średniozwojowy herold, dalszą również konno trzej rycerze polscy. Około kolosalnego wiszernika Matejki nieśmiałego w półrodku, tworzyła szpaler młodzież z pochodniami częścią w strojach starodawnych częścią w zwykłej odzieży. Korowód, który się zbierał pod gmachem Akademii sztuk pięknych przeszedł ulicą Sławkowską w Rynek, okrążył trzy jego boki i wszedł w ulicę Florjańską, gdzie się zatrzymał przed domem Matejki, który za hołd ten wdzięcznych swych uczniów dziękował z okna swego mieszkania. Wspaniała była sama techniczna strona tego licznego pochodu wśród pogodnego wieczoru, lecz przewyższają ją o wiele strona jego moralna, dowodząca najsłabszego z uczu ludzkich: wdzięczności ze strony uczniów dla swego znakomitego mistrza, pod którego okiem nie jeden pracuje na przyszłą awę sławę.

Na pomnik Mickiewicza wpłynęły dalsze wkłady do rąk prezydenta miasta Dra Weigla: p. Walery Rzowski, rada miejska, złożył książeczkę tutejszej Kasy Oszczędności Nr 57,455 opiewającą na kwotę 51 złr. 52 ct. przesłaną przez Polaków zamieszkałych w Londynie; z rozprzedaży broszur p. Radey Namiestnictwa Dra Kajetana Orlekiego, przez autora na cel powyższy ofiarowanych, wpłynęła kwota 100 złr., umieszczona na książeczkę Kasy Oszez. Nr 54,189.

Wybór króla kurkowego w bractwie strzeleckim krakowskim odbył się wczoraj po południu przez strażenie ostatniego odlamu wielkiego kura, nad którego sgruchotaniami pracowali cały tydzień bracia kurkowi. Stanowienie strzał wypadł z rąk rąk p. Ludwika Bogackiego, z którego pracowni pochodzą wspaniałe rzeźbione rami wielkich obrazów Matejki. Marszałkami zostali jako najcelniejsi strzelcy pp. Dr Karol Goebel, docent uniwersytetu i Herdlička, dziekan Krzyszko w pod Wieliczka. Nowego króla, który niósł na piersiach wielkiego srebrnego kura, dr króla Zygmunta Augusta, oprowadzono procesjonalnie przy odgłosie muzyki po ogrodzie strzeleckim a z zromku zasiadli bracia kurkowi do wieczoru, pierwsze miejsce u stołu dając nowemu królowi. Ten wznosił przedewszystkiem kielich na cześć Cesarza i Króla, któremu przytworzyła orkiestra himnem austriackim; następnie przegrywała muzyka pieśni narodowe, a podczas toastów głównych, jak cesarskiego, potem nowego króla kurkowego i jego marszałków, bito z miedziarzy. Toasty posypały się gesto: wznosił je król kurkowy, wiceprezes Towarzystwa strzeleckiego Dr Markiewicz, honorowi członkowie bractwa, prezes Akademii Dr Major, prezydent miasta Dr Weigel, wiceprezydent Dr Michał Schmidt, najstarszy z żyjących królów kurkowych p. Ludwik Zieloniewski, wreszcie Dr Hajdukiewicz powtórzył przy toście „Kochajmy się,“ wiersz odpowiedni Pola. Nadeszły także telegramy od prelesa Towarzystwa strzeleckiego, bawiego w kapiełach p. Stookmara i od honorowego członka J. I. Kraszewskiego, które odczytano. Prezes Dr Major w odpowiedzi do toastu na jego cześć nawiązał myśl, aby trafne tu cele strzeleń, były strzelcom jako obywatelom bodźcem do dążenia ku celom rozleglejzym, publicznym, których osiągnięcie powinno być ich zadaniem; Dr Weigel dopełnił tej myśli ze względu na oświatę.

Emigracja żydowska. Dzisiaj rano przejechali przez Kraków do Ameryki wychodźcy izraelscy z Rosji w liczbie 291 osób.

Wynik głosowania na zgrupowaniu krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej, które się odbyło wczoraj jest następujący: Na 340 głosujących otrzymali na członków wydziału bezwzględnie większość głosów: 1) Dr Wilhelm Dadel 317, 2) Romanowicz Tadeusz 315, 3) Żółtowski Ignacy 294, 4) Dzieduszycki hr. Anastazy 285, 5) Dr Warschauer Jonatan 251, 6) Dr Asnyk Adam 225, 7) Gutowski Zacharyasz akadem. 209, 8) Wiczowski Józef akadem. 201, 9) Ośg Kazimierz prez. Cyt. akad. 182, Naddto otrzymali: Czubek Jan prof. gim. 166 głosów, Bartoszewicz Kazimierz 154, Dr Rosenblat Józef doc. u. 154, X. Dr Chołkowski 147, Szukiewicz Feliks 150, Jabłoński Wincenty dyr. 142, Dr Czesnak Feliks adw. 139, Maciulowski Julian dyr. 119, Dr Soredyński Władysław dyr. 117, Schlesinger Majer nauk. 100. Wielu innych otrzymało mniej niż 100 głosów. Przewodniczącym obrano przez akłamację Dr Ferdynanda Weigla. Wobec tego, że tylko 9-ciu otrzymało bezwzględną większość głosów, będzie musiał wydział zwołać drugie walne zgromadzenie celem uzupełnienia wydziału 3-ma członkami i wybrania komisji kontrolującej, na którą padło ledwo kilkadziesiąt głosów. Nie ulega żadnej wątpliwości, że przy uzupełnianych wyborach wejdą do wydziału i komisji kontrolującej reprezentanci duchowieństwa i nauzoicye szkół ludowych lub wydziałowych.

Stątek parowy rosyjski, na którym mieszana komisja regulacji Wisły odbywa badania techniczne korzystając z podniesienia się wody, przyłączył do Krakowa i stanął pod mostem Podgórkim. Jest to lekki, grabnie zbudowany mały parowiec, który dotąd nie był ochrzczoney. Z polecenia ministerium w Petersburgu, przyjmie nazwę „Wisła.“ Miał on odbyć wycieczkę do Bielana. W starostwie tutejszem mieszana komisja pracuje obecnie nad planami regulacyjnymi.

Popis w szkole Towarzystwa Muzycznego. Wczoraj w południe odbył się w sali prób Towarzystwa Muzycznego roczny popis uczniów i nenzenie wobec licznie zgromadzonych gości i kilku członków Wydziału Towarzystwa. Programu popisu składał się z kompozycji odegranych na fortepianie, skrzypkach i organach, niemniej z kilku odpiewanych pieśni. Cały popis odbył się gładko i starannie, widocznie też wywarł na słuchaczach miłe wrażenie, które się objawiło częstymi okłaskami, daniem młodym wirtuozom. Takie zadowolone a zarazem uznane gorliwej i sumiennej pracy nad wykształceniem muzycznym stanowi niezawodnie za-

równo dla nauczycieli jak uczniów najpiękniejszą nagrodę.

W kościele O.M. Kapucynów odbył się ślub w czwartek (22 b. m.) p. Józefa Kusionowicza, notariusza, z p. Anielą Pederowiczówną, córką obywatela i rady m. Krakowa i Eleonory z Hłasków. Związek pobłogosławił X. Kaczkowski, przeor OO. Karmelitów.

Wybryki uliczników. Zwracamy uwagę straży plantacyjnej na podrostków, którzy na plantacjach rzucają kamieniami tak z wolnej ręki jak również i z procy. Już trzy razy wybili szyby w domu p. Stehlika i osoby przechodzące skarżą się, że są narazone na poiski.

Konie straży pożarnej pozostawione na chwilkę bez dozoru, poniosły dziś po południu wóz ulicą Ś. Tomassa i zlamawszy jeden z słupków odgraniczających ulicę od plantacji, wpadły na plantację, gdzie zostały schwytane. Szczęśliwie, że nie było wtedy spacerujących i nikt nie doznał uszkodzenia.

Strzyżów 24 czerwca. Marszałek krajowy Dr Zyblikiewicz badając w okolicach Krosna i Jasła stosunki domowego przemysłu tkackiego, udał się w okolice Białowię, i w piątek (23 b. m.) przejechał przez Strzyżów, dokąd wstąpił dla odwiedzenia sędziwego dawnego kolegi sejmowego p. Ignacego Skrzyńskiego. Liczne grono sąsiadkich obywateli, między nimi posłowie sejmowi pp.: X. prał. Buchwald, hr. Mycielski, p. Roman Michałowski, prezes Rady powiatowej rzeszowskiej Edward Jędrzejowicz, przybyli do Strzyżowa celem powitania Marszałka, którego sędziwy gospodarz z prawdziwie staropolską gościnnością podejmował. Podczas objadu wznosił p. J. Skrzyński toast na cześć Marszałka, dziękując Mu za odwiedziny i podnosząc gorliwość, z jaką Marszałek zajął się tą dotychczas w uspieniu będącą gałęzią przemysłu domowego. Wieczorem wyjechał Marszałek na noc do Zymowa, mającejności p. Marceloego Straszewskiego. W przejeździe witano wszędzie Marszałka w sposób uroczysty, w miejscach Strzyżowie Rada miejska z burmistrzem p. Ligęzą na czele, który powitał Marszałka przemową, straż ogniowa ochotnicza, młodzież szkolna i przełożeni gminy Izraelickiej. Marszałek wypytwał się o stosunki miejscowe i przyrzekł zaopiekować się prośbą miasta i okolicy co do zmiany kierunku drogi do Rzeszowa. Następnie przejechał Marszałek przez dobra Godów do fundacji stypendyjnej śp. A. Dydyńskiego należącej, oglądając z zajęciem majątek ten pod zarządem Wydziału krajowego będący. Na granicy tej znowu powitał Marszałka p. Straszewski, a urządzona przez niego banderya konna z 25 dobranych młodzieńców złożona, towarzyszyła p. Marszałkowi aż do dworu, przy którym zgromadzeni właściciele z kilku sąsiadkich gmin i okolicznych kłaczek, powitali Marszałka. Tu oglądał Marszałek wyroby tkackie miejscowe, chwalił te wyroby i zapewniał tkaczy o swej opiece; wieczór spędził p. Marszałek w licznym towarzystwie okolicznych obywateli, przyjmowany nadzwyczaj gościnnie przez gospodarza p. Straszewskiego, a ochocha zabawa trwała do późnej nocy. Na drugi dzień udał się p. Marszałek do Białowię, odprowadzony przez pp. Jędrzejowiczów i p. Straszewskiego.

Marszałek Zyblikiewicz, o ile nam wiadomo, miał w dalszym ciągu swej wycieczki zawiązać wozem do Białej pod Kleszowem, gdzie oczekiwał go z obiadem prezes Rady powiatowej rzeszowskiej p. Edward Jędrzejowicz. Następnie Marszałek odwiedził zamieszkałego w Staromieściu p. Adama Jędrzejowicza i dziś rano powrócił do Lwowa. Udać się do Strzyżowa, Marszałek odwiedził w Dobrzechowie tamtejszego proboszcza, kanonika i pośia na sejm X. Buchwald, który mu świetnie na parafii zgotował przyjęcie. Liczne tłumy ludu powitały tam Marszałka, a jeden z właścicieli przemówił do niego godnymi uwagi słowy.

Z Kissingen donoszą, że bawi tam W. ks. Włodzimierz wraz z żoną i dziećmi.

Sprawa Estery Solymosy przybrała coraz groźniejszy charakter. Jak wiadomo, padło na żydów w Tisza-Eszlar podejrzenie o okrutne zamordowanie Estery. Żydzi, chcąc się oczyścić z zarzutu tej zbrodni, wyznaczyli nagrodę 5000 złr. za wykrycie mordercy. Temi dniami znaleziono zwłoki Estery w Ciszy. Według *Dobroczena* twierdzi strażnik ziemski, który ujrzał najpierw trup, że wydobyl go filiszy z Ciszy. Filiszków tych wszakże nie można było odszukać w promieniu sześciu mil. Matka Estery własna, chrześna matka i rodzeństwo przeczy stanowczo, jakoby dobytej trup był Estera. Śledztwo sądowe wykonało, że w suknie Estery przebrano jakąś zmarłą na suchoży dsiowozny i wrzucono przed dwoma najwyżej tygodniami do wody. Posiadają powszechnie żydów, że chcą zatrząc ślady zbrodni lud odepchnąć od siebie podejrzenie, użyli tego środka. Telegraf rozniósł też wiadomość o aresztowaniu w Tisza-Eszlar zastępcy rabin, Rosenberga, i odprowadzeniu go pod silną eskortą do Nyrzezyha. Ścisłe śledztwo jest prowadzone; między Eszlar i Dada we wszystkich gminach tak katolickie jak i żydowskie omentarze są przeszukiwane, czy grobu gdzie nie odkopano; wszystkie listy zmarłych są badane, czy każda zmarła osobistość została rzeczywiście pogrzebana.

Ludność w Tisza-Eszlar i w okolicy całej jest ogromnie przeciw żydom rozdrażniona, miało już nawet przyjdzie do wykreoseń i ciężkich obrażeń ciała. Sąsiedzi okoliczni, jak pisze *Presse*, tak odrywają się do mieszkauców Tisza-Eszlar: Czekamy, żeby w Eszlar zaczęto bić żydów, my pojmiemy w tesame ślady. Że lud w Tisza-Eszlar dotychczas nie wybuchł, zawdzięczyć to należy powiemu katolickiemu kapłanowi, który wstrzymuje go od takiego kroku. W Nyrzezyha panuje tak groźne nęposobienie, że teraz dopiero rozumiej żydzi, jak strasznie dla nich może być skończyła ta sprawa. Z Eszlar wyjechało około dziesięciu rodzin żydowskich. Żydzi otrzymują listy besimienne z nakazem, żeby miasto najdalej do dnia 25go b. m. opuścili. W Tyrnao został przed kilkoma dniami jeden z żydów na ulicy pobity; w mieszkaniu rabinu i w żydowski szkole wybito okna. Na granicy Tisza-Eszlar napadnięto podróżnych żydów, jednego z nich skłonięto z wozu i tak zbito, że już umarł. Nawet w Peszcie na miejscach publicznych spacerów po lawkach bywają przyklepane karteczki w rodzaju winiet, lżące żydów. Z Gims przybyła deputacja izraelitów do p. Tiszy, by go prosić o czynną opiekę.

Wycieczka naukowo-archeologiczna w gminach Francuskim i Szwajcarskim otwarto codziennie od godz. 10 do 4, przy cenach: niedzielnie 15, w dni powszednie 20 centów.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) odwiedzić można codziennie od 10 do 12 przed południem, zwizaj i ferry uniwersyteckie.

Techniczne-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarto codziennie od 10 do 6, w dni powszednie 30 cent. od osoby. W niedzielę od 10 do 2 bezpłannie.

Dnia 24 i 25 czerwca pogoda; term. d. 24 od

124 doszedł do 27.5 C., zaś dnia 25 od 10 do 27.5 C. Barometr dość wysoko; o godz. 7ej rano d. 26 stan jego był 747.1 millim., termom. 15.2 C.— Wiatr wshodni.

— We wtorek 27 czerwca: Ś. Władysława kr. w.

### Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

W Muzeum techn.-przemysłowym krakowskim we wtorek (27go b. m.) o godz. 12ej zostanie otwarta wystawa prac urocznieniu muzealnych z wydziału sztuk pięknych i trwać będzie przez osiem dni do 1go lipca. Zwiadać ją będzie można codziennie od 10ej zrana do 5ej po południu.

Jutro we wtorek urządza Krakowskie Towarzystwo Muzyce koncert w ogrodzie Strzeleckim ze współdziałaniem dwóch orkiestr wojskowych, mianowicie pułku Nr. 40 kapel. E. Patzke i pułku 60 kapel. G. Mahr pod kierunkiem artystycznym Stanisława Niedzielskiego. Program wielce urozmaicony jest następujący: Wagner: marsz tryumfalny z „Rienzi“ wykonają obie orkiestry dyr. E. Patzke; C. M. Weber: uvertura z „Euryantho“ 2 orkiestry dyr. G. Mahr; Mozart: „Uwielbienie sztuki“ chór i orkiestra; Beethoven: chór więźniów z „Fidelio“ na głosy męskie z tow. orkiestry; Moniuszko-Zeleniński: „Pochód Litwinów“ chór męski z tow. instr. dejtów; Żeleniński: „Polonez“ odegrają 2 orkiestry, dyr. G. Mahr; Saint Saens: „Dance macabre“ (po raz pierwszy) wyk. 2 orkiestry, dyr. E. Patzke; Żeleniński: „Chór strzelców“ na głosy męskie z tow. 4 waltorni; Herbeck: „Do lasu“ chór męski z tow. 4 waltorni; Moniuszko-Zeleniński: „Znasz-li ten kraj“ na tenor solo z tow. chóru męskiego; Żeleniński: „Mazur“ wykonają 2 orkiestry, dyr. E. Patzke; Liszt: II-ga Rapsodya, wyk. 2 orkiestry, dyr. G. Mahr; Abt: „Noc majowa“ chór męski z solem na tenor; Schumann: (na ogólne żądanie) „Życie cyganów“ na sola, chór i orkiestrę; Wagner: marsz z opery „Tanhäuser“ 2 orkiestry, dyr. G. Mahr. Na zakończenie spalone zostaną ognie sztuczne. Ponieważ obecnie nastala tak upragniona pogoda, przeto nie należy wątpić, że publiczność nasza liczenie pospieszy na ten koncert.

Pawłowski 25 czerwca o godzinie 10 1/2 wieczór (telegram):

W tej chwili kończy się przedstawienie *Maryi Joanny* z p. Hoffmannową w roli tytułowej. Publiczność zapelniająca teatr okrywała okłaskami każdą niemal scenę. W czwartym akcie artystka miała wielkie powodzenie. Redaktor *Głosu* Krakowski przyszedł za kulisy złożyć jej powinszowanie.

### Od Administracji „Czasu.“

Na pomnik Mickiewicza złożono pod cyfrą M. J. 2 złr., na śwignopietrze od X. X. 3 złr. Dla Towarzystwa oświaty ludowej złożył p. J. Gumplowicz 2 złr. i 50 egzem. dziełka „Rachunki Dziadunia.“

### Teatr polski w Petersburgu.

Podajemy opinie dwóch jeszcze dzienników petersburskich o grze polskich artystów w dramacie Sardon *Odette*:

*Głos*, odpowiadawszy bardzo szczegółowo treści *Odetty*, następuje wówi:

Pani A. Hofmanowa wykonała tytułową rolę *Odetty*. Powstrzymujemy się od szczegółowej i wszechstronnej oceny jej talentu po tem pierwszym i jak dotąd jedynym spotkaniu się z artystką, a to tembardziej, że mamy do czynienia z aktorką wybitną, używającą między polską publicznością wielkiego miu. Pierwsze to spotkanie jednakże zrobiło na nas jak najkorzystniejsze wrażenie.

P. Hofmanowa jest, jak widać, artystką inteligentną, oryginalną i poważną, że nie wspomniemy już o jej wielkiem doświadczeniu scenicznem. Jest to talent, w którym przeważa naturalność a w którym brak sztucznych efektów i który też nie jest szablony. Słowem jest to talent większy, który może przynieść zaszczyt najlepszej scenie i najlepszej sztuce. Gdyby nie odcień apatyi i chłodu, który daje się czasem spotrzgać w chwilach najdramatyczniejszej jej gry, to interpretacya roli przez P. Hofmanową byłaby bez zarzutu.

P. Szymański wykonał długą i trudną rolę hrabiego w sposób dowodzący talentu. On i pan Woładowicz, któremu na ten raz dostała się bardzo podrzędna rola, odznaczali się swobodą i naturalnością gry.

Fanowie Arwin i Żelazowski, szczególnie zaś pierwszy, trochę przesadzający, ale mający wdzięczną powierchność i głos przyjemny, stanowią bardzo cenny materiał w trupie p. Łukwiczka.

Nasza notatka byłaby niepełna, gdybyśmy pominieli milczeniem grę p. Stachowiczówny, która jak już czytelnikom wiadomo, posiada wyższy talent *ingenue* a w roli Beranżery przewyższyła wszystkie nasze oczekiwania.

*Petersburski Listok* tak o grze polskich artystów się wyraża:

P. Hofmanowa, która wykonała „*Olę Odety*“, okazała się artystką poważną i z wyższym talentem, zrozumiały rolę swoję w sposób oryginalny, nieliczyła się do wygórowanych efektów, niewywarła silnych wrażeń, niecierpiała nerwów rozpaczyliemi krzykami i ruchami w miejscach potocznych, słowem nie starała się o efektywność, ale grała realnie i prawdziwie. Hrabina Clermont-Latour jest przedewszystkiem arystokratką, nie mo. że więc rzucić się i krzyzczyć, nawet w tej scenie, gdzie maż wypowiada jej dom. Tak też zrozumiała i tak oddała swoję rolę p. H. i była zimną i pogardliwie dumną od początku do końca.

Takim też był i hrabia, arystokrata, *justus au bout des angles*. Szymański grał rolę chłodo, ale był bez zarzutu.

Wiele osób wytyka ów chłód i spokój w grze p. Hofmanowej i p. Szymańskiego, jako wadę. Mielśmy sposobność przepatrywać informacje robione przez samego autora sztuki. Ożó powiedziانو nam wyraźnie, że hrabia i hrabina są to ludzie chłodni i dumni, dla tego też artyści, biorący na się wykonanie tych rol, jeżeli chcą oddać wiernie i prawdziwie pomyslan przez autora typy, powinni o ile możności strzedz się gry sensoryjnej i efektywnej. Jedną tylko wadę spotrzegliśmy w pani H. to brak mimiki i nieo szlaby głos.

P. Stachowiczówna w roli „Beranżery“ była na swoim miejscu, tylko francuskiemu sposobowi szybkiego mówienia nie mogła podołać i dla tego płała się i powtarzała często.

P. Arwin, jako Bechamel, człowiek dowcipny, choć w końcu dotknięty spleenem grał żywo, prawdziwie i naturalnie. Jego *causeries* wypadły przyjemnie i niewymuszanie.

Należy także wspomnieć o p. Frenkle, który rolę lokaja w domu gry wykonał przewybornie. Wogóle *Odetta* poszła wcale nie źle, ale jesteśmy zdania, że p. Łukwicz lepiej zrobił; gdyby nas zaznajomil z repertwarem wyłącznie polskim.

Tłomaczenia *Odetty* na język polski dokonał artysta tejez trupy, p. Arwin bardzo gładkim i potoczystym stylem, językiem pięknym i wykształconym.

### Sprawy sądowe.

Proces przeciw *Olde Hrabarowej* i towarzyszom o zbrodnię zdrady stanu.

Lwów 24 czerwca.

(Ciąg dalszy).

Dzisiaj indagował X. Naumowicza prokurator Girtler. Na długi szereg pytań odpowiedział oskarżony, że Mirosław Dobrzański przyjeżdżał do niego do Skafatu, prawdopodobnie w zamiarze poznania go. Mirosław Dobrzański jest bowiem Rusinem i dziennikarzem, chciał więc bliżej poznać kolege swego po piórze, zwłaszcza że oskarżony ma w literaturze ruskiej dość głośne imię.

Wyjaśniał dalej X. Naumowicz swoje stosunki majątkowe, które są w niezłym stanie. Dziwi się nadto oskarżony, dlaczego wobec Szpudera nie byłoby mu wolno powiedzieć to, co jest napisane w broszurze *La Pologne et les Habsbourg*, iż kiedyś Galicya może w drodze zamiany przejść pod panowanie rosyjskie. Szpuder nie jest owym muzykiem, za jakiego trzyma go prokurator; przeciwnie jest to człowiek inteligentny, a oskarżony mówił do niego, jak do swego przyjaciela.

Na zarzut oparty na zeznaniach jednego z świadków, że X. Naumowicz miał zamiar przejść sam na prawosławie, odpowiada oskarżony, że tego nigdy nikomu nie mówił na seryo, chyba może w żarcie, poglądy zaś swoje co do zamierzonego przejścia Huiłczek i Zbaraża na prawosławie, wypowiadał już dawniej: chodziło mu o demonstracyę, która stałaby się głośną i tym sposobem zniewoliła Rzym do kroku stanowczego, aby postanowienia Soboru Florentyńskiego były ściśle przestrzegane i ażeby oczyścić obrządek i zachować odrębność obrządkową cerkwi ruskiej.

Na pytanie obrońcy Dra Łubińskiego odpowiada oskarżony, że nie jest mu znany akt dyplomacyjny ze strony Austrii, któryby kazał mu wnosić o nieprzychylności rządu austriackiego do Rosyi. Obywatela państwa zastosowują swe sympatyje lub antypatyje do mozarstw sąsiadzkich podług wskazywek dawanych przez swoje rządy. Owóż Austriya nie zmanifestowała dotychczas niczem, ażeby nie sprzyjala Rosji.

Na pytanie Dra Iskrzyckiego co do przekonań politycznych, daje oskarżony następujące odpowiedzi:

Jestem Słowianinem *par excellence*, a jako Słowianin mogę być Słowianofilem, mogę sympatyzować i sympatyzuję rzeczywiście ze wszystkimi Słowianami w całej Europie; wyznaję również łączność Rusinów z innymi Słowianami. Czytałem Szafarzyka *Starożytności* i Kollara pieśni i sonety. I one to zapalyły we mnie miłość dla idei słowiańskiej. Oskarżony deklamuje po czesku jeden wiersz Kollara i dodaje, że będąc zawsze marzywcem i jak dotąd jedynym spotkaniem się z artystką, a to tembardziej, że mamy do czynienia z aktorką wybitną, używającą między polską publicznością wielkiego miu. Pierwsze to spotkanie jednakże zrobiło na nas jak najkorzystniejsze wrażenie.

P. Hofmanowa jest, jak widać, artystką inteligentną, oryginalną i poważną, że nie wspomniemy już o jej wielkiem doświadczeniu scenicznem. Jest to talent, w którym przeważa naturalność a w którym brak sztucznych efektów i który też nie jest szablony. Słowem jest to talent większy, który może przynieść zaszczyt najlepszej scenie i najlepszej sztuce. Gdyby nie odcień apatyi i chłodu, który daje się czasem spotrzgać w chwilach najdramatyczniejszej jej gry, to interpretacya roli przez P. Hofmanową byłaby bez zarzutu.

P. Szymański wykonał długą i trudną rolę hrabiego w sposób dowodzący talentu. On i pan Woładowicz, któremu na ten raz dostała się bardzo podrzędna rola, odznaczali się swobodą i naturalnością gry.

Fanowie Arwin i Żelazowski, szczególnie zaś pierwszy, trochę przesadzający, ale mający wdzięczną powierchność i głos przyjemny, stanowią bardzo cenny materiał w trupie p. Łukwiczka.

Nasza notatka byłaby niepełna, gdybyśmy pominieli milczeniem grę p. Stachowiczówny, która jak już czytelnikom wiadomo, posiada wyższy talent *ingenue* a w roli Beranżery przewyższyła wszystkie nasze oczekiwania.

*Petersburski Listok* tak o grze polskich artystów się wyraża:

P. Hofmanowa, która wykonała „*Olę Odety*“, okazała się artystką poważną i z wyższym talentem, zrozumiały rolę swoję w sposób oryginalny, nieliczyła się do wygórowanych efektów, niewywarła silnych wrażeń, niecierpiała nerwów rozpaczyliemi krzykami i ruchami w miejscach potocznych, słowem nie starała się o efektywność, ale grała realnie i prawdziwie. Hrabina Clermont-Latour jest przedewszystkiem arystokratką, nie mo. że więc rzucić się i krzyzczyć, nawet w tej scenie, gdzie maż wypowiada jej dom. Tak też zrozumiała i tak oddała swoję rolę p. H. i była zimną i pogardliwie dumną od początku do końca.

Takim też był i hrabia, arystokrata, *justus au bout des angles*. Szymański grał rolę chłodo, ale był bez zarzutu.

Wiele osób wytyka ów chłód i spokój w grze p. Hofmanowej i p. Szymańskiego, jako wadę. Mielśmy sposobność przepatrywać informacje robione przez samego autora sztuki. Ożó powiedziانو nam wyraźnie, że hrabia i hrabina są to ludzie chłodni i dumni, dla tego też artyści, biorący na się wykonanie tych rol, jeżeli chcą oddać wiernie i prawdziwie pomyslan przez autora typy, powinni o ile możności strzedz się gry sensoryjnej i efektywnej. Jedną tylko wadę spotrzegliśmy w pani H. to brak mimiki i nieo szlaby głos.

P. Stachowiczówna w roli „Beranżery“ była na swoim miejscu, tylko francuskiemu sposobowi szybkiego mówienia nie mogła podołać i dla tego płała się i powtarzała często.

P. Arwin, jako Bechamel, człowiek dowcipny, choć w końcu dotknięty spleenem grał żywo, prawdziwie i naturalnie. Jego *causeries* wypadły przyjemnie i niewymuszanie.

Należy także wspomnieć o p. Frenkle, który rolę lokaja w domu gry wykonał przewybornie. Wogóle *Odetta* poszła wcale nie źle, ale jesteśmy zdania, że p. Łukwicz lepiej zrobił; gdyby nas zaznajomil z repertwarem wyłącznie polskim.

Tłomaczenia *Odetty* na język polski dokonał artysta tejez trupy, p. Arwin bardzo gładkim i potoczystym stylem, językiem pięknym i wykształconym.

Cześć wzięli demonstracyjnij udział w pamiętnym jeździe moskiewskim. Oskarżony miał również zaproszenie na ten zjazd, mógł jechać bezpłatnie, ale nie pojechał, aby nie posiadano go o jakiejś knowania; dzisiaj zaś jest takim agentem moskiewskim, że nie może dostać wizy na paszport do Rosyi.

Na tem zakończono przesłuchanie oskarżonych i trybunał rozpoczął postępowanie dowodowe przesłuchaniem świadków.

Świadek Dr Hieronim Kostecki, gr.-kat. proboszcz w Zbarażu, zeznał pod przysięgą, że wskutek wyborów do Rady gminnej w r. 1880, tudzież wskutek datków konkurencyjnych na budowę nowej plebanii, powstały nieporozumienia między nim a niektórymi członkami gminy Zbarskiej. Te nieporozumienia wyzykał słynny w Zbarażu agitator, Żalski, i potajemnie zaczął nakłaniać niektórych członków gminy, ażeby, chcąc się pozbyć uciążliwych datków konkurencyjnych, przeszli na prawosławie. Świadek, dowiedziawszy się o tem, zawał do siebie Żalskiego, przedstawił mu karygodność przedsięwziętych kroków; wydmazał, że ma, jak zdrajca jest jego agitacya za schysma; słowa świadka skruszyły Żalskiego, przeprosił on świadka ustnie i pisemnie. W liście wystosowanym do świadka, pisze Żalski, że musiał agitować, „bo jałd inny chleb i dlatego musiał śpiewać inną piosenkę.“ Dalej opowiada Żalski świadkowi, że hawicę we Lwowie, poszedł do „Narodowego Doma.“ że tam spotkał go dwóch nieznanomych panów, którzy namawiali go, aby agitował za prawosławiem. Przed innymi mieszkańcami Zbaraża twierdził Żalski, że ze Lwowa otrzymał listy z zapytaniem, „dlaczego nie rozpoczyna zamierzonego dzieła?“ Gdy już mieszkańcy Zbaraża zaczęli podpisywać wiadomą deklaracyę, ale przytem objawiali wątpliwość, czy krok ten nie pociągnie za sobą złych skutków, pokazywał im Żalski listy wrzeczono mu ze Lwowa przyslane, w których stały zapewnienia, że apostatom nie złego się nie stanie. Później pokazało się, że te listy pisał sam Żalski.

Ostatecznie przyszło do zgody między świadkiem a Żalskim, który zmienił się nie do poznania: stał się bogobojnym i piastował nawet w cerkwi urząd starszego brata; to też nie mało zdziwił się świadek, gdy w kilka miesięcy później dowiedział się, że Żalski agitował za prawosławiem także w Huiłczkach. Zapytany o to, co jest powodem, że popadł znowu w dawne błędy — odpowiedział Żalski „że jest biedny i zrobił to dla zarobku.“

Gdy w Huiłczkach zasły wiadome wypadki delegował konsystorz X. Dra Kosteckiego, X. Maliszewskiego i X. Kaczała do przeprowadzenia śledztwa. X. Kostecki wzięł ze sobą Żalskiego do Huiłczek i tenże agitował znowu pomiędzy tamtejszymi właścicielami za odstąpieniem od deklaracyi wiadowej, czyli agitował znowu za nią. Na podróz ze Zbaraża do Huiłczek dostał 10 złr. Zeznał dalej świadek, że nie jest prawda, ażeby z ambony nazywał Żalskiego szczytnym, przestrzegał tylko ażeby wierni nie kupowali broszury „Podróż do Rzymu“, którą sprzedawał Żalski; przestrzegał także, ażeby nie chodzili do Poczajowa.

Żalski zwierzył się przed świadkiem, że deklaracye co do przejścia na prawosławie napisał mu jakiś pan w biurze Ploszczańskieg we Lwowie. Dalej zeznał świadek, że Żalski skarżył go do konsystorza metropolitalnego; zjechał na komisję X. Fortna i pokazało się, że skarga nie miała żadnej podstawy.

Świadek Franciszek Garguliński, gospodarz ze Zbaraża, obr. łacińskiego, zeznał pod przysięgą, że przed 2 laty odbywały się w Zbarażu wybory do Rady gminnej. Wskutek tych wyborów pewna część wyborców zamierzała wnieść protest. W tym celu, z polecenia wyborców wyjechała deputacya złożona z Gargulińskiego, Sawczewskiego i Żalskiego. Przybywszy do Lwowa, udał się Żalski z swoimi kolegami najpierw do Ploszczańskieg. Żalski wywodził rzecz, poczem p. Ploszczański kazał mu udać się do adwokata Dra Jana Dobrzańskiego z prośbą o napisanie protestu. Poszła tedy deputacya do Dra Dobrzańskiego, który tłumaczył się brakiem czasu, odełał ją napowrót do Ploszczańskiego. Co się dalej stało i kto napisał protest, tego świadek nie wie, przypomina sobie tylko, że podczas rozmowy z Ploszczańskim wywodził mu Żalski zatargi jakie zachodzą między gminą a X. Kosteckim. P. Ploszczański radził Żalskiemu, ażeby z tą sprawą udał się do oycyła X. Maliszewskiego. Deputacya udała się więc do tego parata. Żalski twierdził wobec niego, że X. Kostecki trzyma z Polakami, na co X. Malinowski miał powstać, zaciął piórem o stół i zawał: „oto rymski pip.“ (X. Kostecki bowiem kończył w Rzymie studia teologiczne).



X. Michał Malinowski, oficyał i kanonik je...

Wiadek zeznał dalej, że Żaluzki nie grozi...

Na dalsze zapytania zeznał X. Malinowski, że...

W dalszym ciągu objaśniał świadek dzieje unii...

W dysertację teologiczną z X. Malinowskim...

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia oświadczył...

Wobec tego, że w obec wywodów X. Naumowicza...

Wiadek zeznał, że myśli przejścia na schizmę...

Dopiero na drugi dzień pojawił się Żaluzki...

Czytelnikom Czasu chcącym kupić pigmko złote...

którzy nigdy nie mówią nieprawdy i nigdy nie wzy...

Szpunder zajmował się całą sprawą; przywiózł...

Później, gdy już deklaracje Hniliczan były wnie...

Na te zeznania czyni X. Naumowicz uwagę, że...

Dalszy świadek, Stefan Jaworski, włościanin z...

Szpunder opowiadał także świadkowi, że X. Naumowicz...

Wiadek zeznał, że myśli przejścia na schizmę...

Dopiero na drugi dzień pojawił się Żaluzki...

Czytelnikom Czasu chcącym kupić pigmko złote...

Czytelnikom Czasu chcącym kupić pigmko złote...

DEPESE.

Lwów 26go czerwca Świadek Hocaluk zeznał, że...

Wiadek zeznał, że myśli przejścia na schizmę...

Dopiero na drugi dzień pojawił się Żaluzki...

Czytelnikom Czasu chcącym kupić pigmko złote...

Czytelnikom Czasu chcącym kupić pigmko złote...

Czytelnikom Czasu chcącym kupić pigmko złote...

Czytelnikom Czasu chcącym kupić pigmko złote...

Czytelnikom Czasu chcącym kupić pigmko złote...

Czytelnikom Czasu chcącym kupić pigmko złote...

Czytelnikom Czasu chcącym kupić pigmko złote...

NADESLANE. (1428-6-10) Zródło Arcykrytyki Stefani...

W Krakowie skład główny u Konrada Wentzla i u Konstantego Wiszniewskiego.

Wiedza 26go czerwca. Do N. fr. Presse donoszą...

Wiedza 26go czerwca. Do N. fr. Presse donoszą...

Wiedza 26go czerwca. Do N. fr. Presse donoszą...

Wiedza 26go czerwca. Do N. fr. Presse donoszą...

Wiedza 26go czerwca. Do N. fr. Presse donoszą...

Wiedza 26go czerwca. Do N. fr. Presse donoszą...

Wiedza 26go czerwca. Do N. fr. Presse donoszą...

Wiedza 26go czerwca. Do N. fr. Presse donoszą...

Paryż 26 czerwca. Biuro Rent ra donosi dnia...

Londyn 26go czerwca. Biuro Reutera donosi...

Petersburg 26go czerwca. Gonicz urzędowy...

Petersburg 26go czerwca. Okólnik ministra...

Petersburg 26go czerwca. Na wniosek generał...

Petersburg 26go czerwca. Na wniosek generał...

Petersburg 26go czerwca. Na wniosek generał...

Petersburg 26go czerwca. Na wniosek generał...

Petersburg 26go czerwca. Na wniosek generał...

Petersburg 26go czerwca. Na wniosek generał...

Gospodarstwo handel i przemysł.

Telegramy zbożowe Gascy Lwowskiej...

Wykaz dochodów Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

Wadowice 22go czerw. - Płacono za 100 kilogramów...

Artykuły w dziale „Nadesłane” nie pochodzą od Redakcji.

NADESLANE. Czytelnikom Czasu chcącym kupić pigmko złote...

NADESLANE. Czytelnikom Czasu chcącym kupić pigmko złote...

NADESLANE. Czytelnikom Czasu chcącym kupić pigmko złote...

Telegramy własne „Czasu.”

Lwów 26go czerwca. W horodenskim dekanacie...

Wiedeń 26go czerwca. Do N. fr. Presse donoszą...

Paryż 26go czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu...

Paryż 26go czerwca. Według wiadomości nadobchodzących...

Paryż 26go czerwca. Według wiadomości nadobchodzących...

Paryż 26go czerwca. Według wiadomości nadobchodzących...

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Table with columns for exchange rates and public securities.

Table with columns for exchange rates and public securities.

Table with columns for exchange rates and public securities.

Table with columns for exchange rates and public securities.

Table with columns for exchange rates and public securities.



INFORMACYA dla zwiedzających Kraków

Najtańszy, najciekawszy i najnowszy przewodnik po Krakowie wyszedł już w 4 wydaniu w KSIĘGARNI KATOLICZKIEJ...

BIURO NAUCZYCIELEK Heleny Nowoleckiej

Ułatwia wybór zadanych nauczycielek i nauczycieli, posiadających odpowiednią kwalifikację...

WDOWA

w średnim wieku, z lepszemu domu, obznajmiana z gospodarstwem, kuchnią i szyciem...

Najdawniejsza, bo od lat 28 założona, jedyna katolicka...

FABRYKA OCTU

na Półwiosni Zwierzynieckiem Nr. 27; główny skład: ulica św. Jana, w domu Wgo Pareńskiego...

Dwa nowe organy

o 8 i 12 rejestrach, tania, harmonie różnej wielkości poleca zakład budowy organów i harmonij Paetzkego...

Do sprzedania LANDAUER

elegancki i mało używany, z rekwizytami do podróży, za nader umiarkowaną cenę...

W dobrach Tarnowcu,

jest do sprzedania owczarnia, składająca się ogółem z 500 sztuk merynosów rasy Negrett...

wschodnie mleko różane

(Original-oriental-Rosenmilch) opiekarka KAHOLA RUSSA, nadaje cieżce natychmiast a nie dopiero po długim używaniu...

TANNINGENE

Poreczony nieszkodliwy środek do barwienia wszelkich włosów bez przyimieszki ołowiu...

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie Pigulek roślinnych CAUVAINA. Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tych...

OBWIESZCZENIE.

Wskutek polecenia c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 9 czerwca 1882 r. L. 13104 wierzycielności upadłości Fany Birnbaum...

KASY

ogniotrwale Fryderyka Wiesego nabyć można w Krakowie jedynie w AGENCYI dla ROLNIKÓW S. Mikuckiego...

Subjekt po ukończonej 5-letniej praktyce, poszukuje miejsca w handlu bławatnym. Oferty pod lit. A. T. B. p. r. Wieliczka. (1557-3-3)

Ein wahrer Schatz

für die unglücklichen Opfer der Selbstbesetzung (Onanie) u. geheimen Ausschweifungen ist das berühmte Werk: Dr. Retau's Selbstbewahrung.

WYROBY SPECYALNE PARFUMERYA AUX VIOLETTES DE PARME ED. PINAUD Mydło, Essencja dla chłopców, Woda toaletowa, Pomada, Olejek, Puder ryżowy, Kosmetyki...

OGŁOSZENIE. W masie konkursowej zegarmistrza M. SIERMONTOWSKIEGO we LWOWIE L. 1, ul. SOBIESKIEGO jest wielki zapas rozmaitych zegarków...

J. IHNATOWICZ magister farmacji i chemik sądowy poleca pod gwarancją swoje znakomite środki do twarzy...

WODA FIJOLKOWA nieporównany środek usuwa z twarzy przyszczo, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry...

Woda Lilljowa. Plany żółte, brunatne ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody...

ORIENTALINA czyli PUDR w płynie nadaje twarzy prawdziwie naturalną piękność i przyjemną białość...

Pudr księżący biały jest prawdziwym unikiem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani białutu ani ołowiu...

PUDR KSIĄŻĘCY cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 zbr. 20 centów.

KREM orjentalny biały, cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek. Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom...

STROP z CHINA i z BELAZEN PP. GRIMAULT i K, APTEKARZY W PARYŻU To lekarstwo toniczne, odżywcze i przywracające siły ma za podstawę...

C. GIANTI Ces. kr. nadworny zakład artystyczny wyrobów tkanych i haftowanych (1083-10) w Wiedniu, I., Seilergasse Nr. 10.

OBWIESZCZENIE

Table with columns: licytacja odbędzie się, codzienna potrzeba przybliżona (siana po, wadium), dnia, w urzędzie, dla stacyi, na czas, od, do, poryj, zbr. w. a.

Dotyczące szczegółowe obwieszczenia mogą być przejrane w urzędach gminnych powyższych stacyi, wszelkie inne warunki zaś w c. k. magazynie potrzeb wojskowych w Krakowie (Stradom Nr. 18, II. piętro).

Salon mód paryskich w Krakowie przy ul. Szweskiej pod L. 8, od 1 sierpnia 1882 r. ulica Wiśna L. 9.

OSOBA znająca się na wielkiem gospodarstwie, poszukuje miejsca za gospodynią na wieś od sw. Jana. Oferty pod M. R. 10, post. rest. Kraków.

DO MAGAZYNU WILHELMA FENZA w KRAKOWIE, nadszedł świeży transport parasolek En-tout-cas i parasoli prawdziwych angielskich bardzo eleganckich.

NASIE NIE RZEPY PASTEWNEJ ściernianki (Stoppeltribensamen) jeden litr 1 zbr. w. a., poleca skład nasion J. Bulewicz w Bochni.

Handel „pod OBRAZEM“ wraz z domem lub bez tegoż, atoli z zapewnieniem kilkoletniego najmu odpowiedniego na handel lokalu, jest pod korzystnymi warunkami do sprzedania.

Poszukuje się natychmiast za wynagrodzeniem i prowizją zdolnego podróżnego, który ma biegłość w obcowaniu z prywatnymi kupującymi. Dotyczące osoby muszą włączyć oboma językami krajowemi i mieć dobre polecenia.

WINO słynnych gatunków z margrabstwa Istrijskiego, czarnoczerwone, prawdziwe i niefałszowane, bardzo zdrowe pożywnie i krew twórczące...

Wina węgierskie białe i czerwone roszyła za zaliczką w butelkach i beczkach Leopold Hein w Rosenberg w Górnych Węgrzech.

FRANZ JOSEF BITTERQUELLE Prof. Dr. Madurowicz w Krakowie: „W cierpieniach położni i gin. sprawiawszy już w małych dawkach szybko i nieboleśnie zmierzony skutek“...

Kapiele Landeck w Pruskim Szlaku. Otwarcie naszych kąpiel z dniem 1 maja, zamknięcie w końcu września.

Pracownia Kamieniarska Fabiana Hochstima w Krakowie, róg ulicy św. Gertrudy i Starowilnej, wprost kościoła Dominikanów obok plantacyi zaopatrzona jest w NAGROBKII z najtrwalszego piaskowca własnych łomów...

Ogłoszenie konkursu Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę lekarza miejskiego doktora medycyny w Willamowicach, w Starostwie Bialskim.

Dr. med. Witold Jaroszyński ordynuje w ciągu całego sezonu w Karlsbadzie. Mieszka: w domu VULCAN, na Kreuzgasse.

MIESZKANIA do wynajęcia od 1 lipca, przy ul. Kanoniczej, Nr. 16. Na pierwszym piętrze 4 pokoje (3 frontowe), niza, kredens, kuchnia i jeden pokój za kuchnią.

SKŁAD ZEGARKÓW. Najlepsze zegarki najtaniej w słynnym znanym składzie zegarków. P. Szewlewskiego zegarmistrza w Wiedniu, Goldschmidgasse 7, obok placu św. Szczepana.

CZERESNIE SERCOWE koszyk 5 kilo 1 zbr. 80 ct. roszyła opłatnie do wszystkich stacyi pocztowych Austrii-Węgier...

C. k. uprz. kosiarki trawy (jako szczególność) lekkie w manipulacji, trwałe i wiele działające, szerokość ścieżki 400 i 500 mm., z 10 i 12 żyr. (już 1300 w obiegu) dostarcza c. k. uprz. fabryka machin Krauss & Co. w Wiedniu, Währing. (1284-5-10)

Rud. Sack patentow. 3 i 4 skibowe plugi poleca i dostarcza punktualnie jenerálny agent (1484-29-76) Juliusz Carow w Pradze.

Do wydzierżawienia dobra Tomaszowce oddalone od stacyi kolei Czernowickiej w Bukaczowcach o 1 1/2 mli, składające się z dwóch folwarków...

ZDANIA ZNAKOMITOŚCI LEKARSKICH O WODZIE GORZKIEJ Franciszka Józefa według ogólnego uznania najskuteczniejszej ze wszystkich wód gorzkich...

Pracownia Kamieniarska Fabiana Hochstima w Krakowie, róg ulicy św. Gertrudy i Starowilnej, wprost kościoła Dominikanów obok plantacyi zaopatrzona jest w NAGROBKII z najtrwalszego piaskowca własnych łomów...